Rok II. Kraków. 10 stycznia 1948. Nr 2 (45)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Czołowe kluby ligowe zatrzymują swe nazwy

Artykuł katowickiego „Sportu" zamieszczony w Nrze 3 z dnia 7 stycznia br. pt. „Nowe nazwy klubów sportowych" wywołał w kolebce piłkarstwa polskiego, Krakowie, silne poruszenie.

W artykule tym podaje autor, iż Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy KC ZZ opracowująca nowe formy sportu związkowego, ustaliła nową strukturę sportu związkowego, przewidującą łączenie działalności różnych branżowych związków zawodowych na odcinku wychowania fizycznego.

Artykuł stwierdza dalej, iż postanowiono zorganizować dziewięć zrzeszeń sportowych, a to: **Kolejarz, Górnik, Metal, Budowlani i Chemik oraz Włókniarz, Państwowiec, Spożywca i Związkowiec.**

W artykule p. t. „Jakie kluby będą grały w I Klasie Państwowej?" — „Sport" podaje już nowe nazwy klubów ligowych, grających w tym roku w Klasie Państwowej.

Artykuły te zaintrygowały szerokie warstwy sportowców polskich, wywołując szeroką dyskusję.

Chcąc otrzymać źródłowe i autorytatywne informacje, redakcja „Piłkarza" przez specjalnego wysłannika zasięgnęła opinii odnośnie reorganizacji sportu związkowego u miarodajnych czynników, jak dyr. GUKF inż. Tad. Kuchara, wicedyrektora GUKF ob. Edmunda Kosmana, Kier. Wydz. Kultury Fiz. i Sportu Zw. Samorządowego przy Radzie Głównej, ob. Szymaniaka oraz prezesa PZPN Bończy-Uzdowskiego.

Wypowiedzi czynników miarodajnych podajemy poniżej:

Dyr. GUKF inż. T. Kuchar o nazwach klubów ligowych

DYREKTOROWI GUKF-U INŻ. TADEUSZOWI KUCHAROWI zadajemy z miejsca pytanie:

— Czy kluby ligowe będą grały w tym roku pod nowymi nazwami?

— Wszystko jest dopiero w stadium organizacyjnym — mówi dyr. Kuchar.

Jedno jest pewne, i to zostało mi zapewnione w rozmowach z członkami rządu: pewne kluby, o wielkim wkładzie organizacyjnym i dużej pracy sportowej, za zasługi nad rozwojem sportu otrzymają pewnego rodzaju dyplom w postaci zatrzymania swej starej nazwy klubowej.

Nowa struktura sportu związkowego

(wywiad spec. wysłannika „Piłkarza" z v-dyr. E. Kosmanem)

Pierwszym naszym rozmówcą jest wicedyrektor GUKF ob. Edmund Kosman, znany działacz sportowy na terenie Związków Zawodowych, niegdyś doskonały gimnastyk, broniący barw Polski w szeregu spotkań międzypaństwowych oraz na Olimpiadzie berlińskiej w roku 1936.

Dzieli się on bardzo chętnie swymi wypowiedziami na temat reorganizacji sportu, mówiąc:

— Zmiany, **jakie obecnie nastąpią w naszym sporcie, to nie reorganizacja, lecz w pierwszym rzędzie częściowa centralizacja wychowania fizycznego i sportu w związkach zawodowych.**

Dawniejszy sport pozbawiony był opieki finansowej ze strony państwa i zmuszony był błądzić po omacku, szukając nowych dróg. Żaden rząd polski nie przykładał większej wagi do sportu, nie interesował się nim w takim stopniu, jak interesuje się nasz obecny rząd Polski Ludowej.

Jeśli chodzi o samą organizację, to główny ciężar spoczywać będzie na **zakładach pracy i Kołach Sportowych,** które dostarczać będą podstawowego czynnika źródłowo-sportowego, jakim jest zawodnik.

Pomoc finansowa natomiast dostarczona będzie Zrzeszeniom Sportowym poprzez związki zawodowe, a dotacje płynąć będą w miarę wykazywania żywotności w danym Zrzeszeniu.

Obecnie znajdujemy się w trzecim etapie naszej pracy.

— TO ZNACZY...?

— Obecny nasz etap daje ramy organizacyjne strukturze sportu związkowego. Najmniejszą komórką jest **Koło Sportowe przy zakładzie pracy.** Wyższym szczeblem jest **Klub Sportowy,** podlegający już Zrzeszeniu Sportowemu, a **wszystkie Zrzeszenia Sportowe,** których w Polsce jest dziewięć, **podlegają KCZZ.**

Pozostałe cztery piony (Zrzeszenia) to: **Wojsko, Milicja i Władze Bezpieczeństwa, Akademickie i Młodzieżowe Zrzeszenia Sportowe, oraz Ludowe Zespoły Sportowe.**

O ile chodzi o kluby sportowe — w tym momencie dyr. Kosman rysuje nam schemat — **to podlegać one będą w dalszym ciągu swym okręgowym związkom i związkom państwowym, jakimi np. są poszczególne OZPNy i PZPN w piłce nożnej względnie OZB i PZB w boksie, — ale tylko wyczynowo.**

Branżowo bowiem należeć będą do Zrzeszeń Sportowych, których strukturę przedstawiłem dokładnie powyżej.

— JAK SIĘ PRZEDSTAWIAĆ BĘDZIE KWESTIA UMASOWIENIA I „WYŁAWIANIA" TALENTÓW W POSZCZEGÓLNYCH ZRZESZENIACH SPORTOWYCH?

— Dzisiejszy robotnik w Polsce musi być zdrowy fizycznie, zarówno w swej pracy zawodowej, jak i przygotowany do ewentualnej obronności kraju, przez uprawianie sportów zasadniczych, jakimi są w pierwszym rzędzie: **lekka atletyka, pływanie, boks, narciarstwo.** Tak więc w swych Kołach Sportowych przy zakładach pracy, wszyscy członkowie Kół znajdą

(Dokończenie na str 3)

O mistrzostwo ligi francuskiej



Rozgrywki piłkarskie w francuskiej lidze piłkarskiej toczą się bez przerwy. Zamieszczone zdjęcie przedstawia fragment meczu o mistrzostwo Ligi francuskiej: Marseille — Racing zakończonego zwycięstwem drużyny Marseille 3:0. Napastnik drużyny zwycięskiej Nagy zdobywa efektowną bramkę, wpadając wraz z piłką... do siatki!

Z wiatrem w zawody



Podejście pod górę jest nieraz trudne i wymaga dużo wysiłku. W nagrodę za to jednak, następuje zjazd dostarczający narciarzowi wiele przyjemności i emocji

Pokłosie batalii ligowej

ŁKS-reprezentant polskiego Manchesteru

Obok Cracovii i Wisły do najstarszych klubów w Polsce należy ŁKS, który w roku ubiegłym obchodził jubileusz 40-lecia swego istnienia. Historia ŁKS-u, tak jak historia Wisły i Cracovii, jest ściśle związana z historią piłkarstwa polskiego, i **nie ma chyba w Polsce klubu o większych tradycjach sportowych, na którego kartach ŁKS nie byłby zapisany.**

Piłkarze ŁKS-u nigdy jeszcze nie zdobyli tytułu mistrza Polski, zawsze **jednak należeli do czołowych zespołów w kraju i przeważnie zajmowali środkową pozycję w tabeli ligowej.**

W roku 1938 po dramatycznej walce, przy bardzo wyrównanej stawce wszystkich partnerów, **ŁKS musiał opuścić szeregi Ligi,** by w następnym już roku być najpoważniejszym kandydatem do powrotu w jej szeregi, czemu jednak na przeszkodzie stanęła wojna.

W czasie okupacji ŁKS podobnie jak wszystkie inne kluby sportowe w Polsce został rozwiązany, by reaktywować się bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości i podjąć

DALSZĄ PRACĘ DLA DOBRA POLSKIEGO SPORTU.

Do największych powojennych sukcesów ŁKS-u **należy dojście w r. 1946 do finału rozgrywek o mistrzostwo Polski oraz pokonanie w towarzyskim spotkaniu szwedzkiej drużyny Kamraterna Norrkoepping 2:1, co nie udało się żadnemu innemu zespołowi w Polsce.**

W r. 1947 drużyna łódzka bez specjalnego wysiłku zakwalifikowała się do Ligi, gdzie jednak niefortunnie rozpoczęła swoje występy **bo czterema kolejnymi porażkami z Tarnovią 1:2, Ruchem 3:7, Polonią byt. 3:4 i AKS-em 1:4.**



Ligowy zespół ŁKS-u, który w rozgrywkach w roku ubiegłym zajął ósme miejsce w końcowej tabeli

Pierwszy punkt zdobyli łodzianie w Krakowie, remisując z Garbarnią po bardzo ładnej i na wysokim poziomie stojącej grze. W pierwszej rundzie poniósł ŁKS jeszcze dalsze porażki z Wisłą 0:3, Polonią W-wa 2:4 i Cracovią, a remis z Wartą i zwycięstwa nad Legią, ZZK, Widzewem i Rymerem nie wystarczyły łodzianom na wydostanie się z dolnych rejonów tabeli.

W drugiej rundzie rozgrywek doznał ŁKS dalszych porażek od Garbarni, Ruchu, Rymera, Polonii W. i Wisły, zremisował z Wartą i Polonią B. oraz wygrał z AKS-em, Legią, Tarnovią, Widzewem, Cracovią i ZZK, co w sumie przyniosło sympatycznej drużynie łódzkiej środkowe, bo ósme miejsce w tabeli.

(Dokończenie na str. 3)

Jedyne spotkanie w lidze hokejowej

BAILDON—LEN (WAŁBRZYCH) 13:3 (4:0, 3:1, 6:2)

Jedyny mecz z cyklu rozgrywek o mistrz. ligi hokejowej rozegrany pomiędzy katowickim Baildonem a Lenem z Wałbrzycha przyniósł wysokie zwycięstwo drużynie Baildonu w stosunku 13:3.

Bramki zdobyli dla Baildonu: **Skarżyński II — 6, Jasiński — 2, Wycisk — 2, Wilczek — 2 i Bogdol — 1.**

Dla Lnu: **Kopczyński — 2 i Szlendak — 1.**

Sędziował **Kochański z Krakowa. — Widzów 2 tys.**

O wejście do ligi bokserskiej

Zdecydowane zwycięstwa faworytów

Rozgrywki o wejście do ligi bokserskiej dobiegły w ub. niedzielę półmetka. Oczekiwane niespodzianki w postaci porażek faworytów nie nastąpiły. Zwyciężyli oni zdecydowanie i to niejednokrotnie w wysokim stosunku.



Wyniki spotkań wczorajszej niedzieli wyjaśniły do tego stopnia sytuację w poszczególnych grupach, że już obecnie możemy wskazać te zespoły, **które będą tworzyły skład pierwszej i drugiej ligi bokserskiej.**

Zasadniczo ubiegła niedziela rozgrywek stała pod znakiem walk decydujących o awansie do drugiej ligi. I tak: w grupie I-szej **Gedania wygrała wysoko z Odrą, zapewniając sobie tym samym definitywnie miejsce w lidze A, jednocześnie umożliwiając Warcie poznańskiej awans do ligi B.**

W Rzeszowie spotkanie dwu Gwardii zakończyło się zdecydowanym **zwycięstwem Gwardii warszawskiej, pretendentki do tytułu mistrzowskiego.** Spotkanie Radomiaka z Cracovią zakończyło się sukcesem gospodarzy, **którzy jednak tym sukcesem nie zapewnili sobie awansu do drugiej ligi,** gdyż czekają ich jeszcze spotkania rewanżowe z Batorym i Cracovią w Krakowie, z których trudno będzie wywieźć zwycięskie punkty.

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem w Łodzi spotkanie tamtejszego Zrywu z Hutą Zabrze zakończyło się również zwycięstwem gospodarzy, którzy mają jeszcze wszelkie dane na awans do ligi A. I wreszcie w ostatnim spotkaniu dnia **Samorządowiec (dawny IKS) pokonał Lubliniankę,** która nie odegra już poważniejszej roli w obecnych rozgrywkach.

Niżej zamieszczone tabelki ilustrują dokładnie sytuację, wytworzoną po czwartej niedzieli rozgrywek o wejście do ligi.

Tabele rozgrywek o wejście do ligi bokserskiej:

GRUPA I:			
1. Gedania	2	4	23:9
2. Warta	2	2	16:16
3. Odra	2	0	9:23
GRUPA II:			
1. Gwardia Gd.	1	2	14:2
2. ZZK Poznań	1	0	2:14
GRUPA III			
1. Gwardia W-wa	2	4	26:6
2. Włókniarz Ł.	2	2	17:15
3. Gwardia Rzeszów	2	0	5:27
GRUPA IV:			
1. Batory	2	4	21:11
2. Radomiak	2	2	14:18
3. Cracovia	2	0	13:19
GRUPA V:			
1. Zryw Łódź	2	3	19:13
2. Pafawag Wr.	2	2	16:16
3. Huta Zabrze	2	1	13:19
GRUPA VI:			
1. Zjednoczenie Bdg.	2	4	22:10
2. Samorządowiec Wr.	2	2	13:19
3. Lublinianka	2	0	13:19

Gwardia (Warszawa) – Gwardia (Rzeszów) 13:3

RZESZÓW. W ub. niedzielę rzeszowska Gwardia gościła u siebie swoją imienniczkę z Warszawy, z którą rozegrała mecz pięściarski o wejście do ligi. Jak było do przewidzenia, **spotkanie to zakończyło się wysokim zwycięstwem gości w stosunku 13:3.**

Wyniki techniczne spotkania (na pierwszym miejscu goście):

W. musza — **Patora** zdobywa punkty w. o.

W. kogucia — **Szatkowski** wygrywa zdecydowanie na punkty z Jabłońskim.

W. piórkowa **Gromek przegrywa** na punkty **z Dobrosielskim.**

W. lekka — **Komuda wygrał** na punkty z Krowiakiem.

W. półśrednia — **Majewski nie rozstrzygnął walki z Fabiszewskim.**

W. średnia — **Kolczyński** wygrywa przez techn. k. o. z Kościółkiem.

W. półciężka — **Archacki** wygrywa również przez techn. k. o. z Motyką.

W w. ciężkiej **Woźniak** pokonał na punkty Tradyńskiego.

Sędziowali: w ringu — **Twardowski (Łódź),** na punkty: **Bogdanowicz (Kraków)** oraz **Fedorowicz i Markowski (Śląsk).**

Gedania–Odra 13:3

SZCZECIN. Jak było do przewidzenia, spotkanie powyższych drużyn zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Gdańszczan, którzy tym samym zapewnili sobie już definitywnie **mistrzostwo grupy I i awans do I ligi.**

Debisz znów wygrywa

Warta-ŁKS 8:8

POZNAŃ. Pierwszy tegoroczny mecz pięściarski, rozegrany w Poznaniu między Wartą i dwukrotnym drużynowym mistrzem Polski ŁKS-em **wypełnił publicznością halę Izby Przemysłowo-Handlowej po brzegi.**

Zestawienie par nie zapowiadało wielkich emocji, lecz zebrana publiczność była zadowolona, gdyż poszczególne spotkania stały na zadowalającym poziomie.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8.



W wadze lekkiej — **sędziowie przyznali po wyrównanej walce zwycięstwo Debiszowi nad Ratajczakiem.** Niedawny pogromca mistrza Polski Rodaka **zaprezentował się kondycyjnie dobrze, natomiast wykazał braki, jeżeli chodzi o umiejętności bokserskie.**

Wynik nierozstrzygnięty nie krzywdziłby żadnego z zawodników. Obok tej walki na bardzo dobrym poziomie stało również spotkanie w wadze muszej, w którym mistrz Polski juniorów **Liedtke odniósł pewne zwycięstwo nad Getlinglem.**

Poza tym na wyróżnienie zasługuje **Szkudlarek** z Warty w wadze półśredniej, oraz **Majewski** w wadze ciężkiej. Majewski, występujący dopiero po raz drugi w ringu, zachwycił swoją ambicją i nerwem bokserskim.

Z łodzian, poza już wymienionymi, zadowolili **Pisarski i młody Wieczorek** w wadze półciężkiej, który dopiero w trzeciej rundzie pozwolił się wysoko wypunktować Frankowi.

WYNIKI POSZCZEGÓLNYCH SPOTKAŃ

W wadze muszej — **Liedtke** (W) wygrał pewnie na punkty z Getlingiem; w wadze koguciej — Bobak (W) zwyciężył na punkty Olczyka; w wadze piórkowej — **Szymański** (W), mając przez dwie rundy wyraźną przewagę, wygrał w trzecim starciu przez dyskwalifikację Popielatego, który otrzymał trzy napomnienia za bicie głową. W wadze lekkiej — po wyrównanej walce **sędziowie ogłosili zwycięstwo Debisza (ŁKS) nad Ratajczakiem, co publiczność przyjęła długotrwałymi gwizdami.**

W wadze półśredniej — Szkudlarek (W) **uległ na punkty Olejnikowi.**

W wadze średniej — Białecki (W) przegrał wysoko na punkty z **Pisarskim.**

W wadze półciężkiej — **Franek** po dwóch wyrównanych rundach zdobył w trzeciej wysoką przewagę, zwyciężając na punkty Wieczorka.

W wadze ciężkiej — Majewski uległ na punkty **Grzelakowi.**

W ringu sędziował **mgr Kowalski,** na punkty: **Kupferstein (Warszawa), Słaby (Łódź) i Suszczyński (Poznań).**

Radomiak - Cracovia 10:6

RADOM. W dniu wczorajszym rozegrane zostało w Radomiu spotkanie pięściarskie o wejście do ligi bokserskiej pomiędzy Radomiakiem a Cracovią. Spotkanie to, które stało na dość dobrym poziomie, zakończyło się zwycięstwem gospodarzy, którzy przewyższali gości w wagach lekkich.

WYNIKI TECHNICZNE SPOTKAŃ:

W w. muszej Arczewski wygrał na punkty z Wszołkiem (C.).

W w. koguciej Chlapaczyński przegrywa przez k. o. z doskonale walczącym Leją (Cr.).

W w. piórkowej — Sieradzan (R) wygrywa już w pierwszej rundzie przez k. o. z Baranem (Cr.).

W w. lekkiej — wielokrotny reprezentant Polski Czortek (R) po najpiękniejszej walce dnia wygrał na punkty ze Szczerbowskim (Cr.).

W w. półśredniej — mistrz juniorów Polski w wadze półśredniej Stysiał (Cr.) wypunktował Kosińskiego (R).

W w. średniej — Rapacz (Cr.) wygrał na punkty z Wasiakiem II (R).

W w. półciężkiej — Kotkowski (R) wygrywa przez techn. k. o. z Bereźnickim (Cr.) i w w. ciężkiej Stec (R) zdobywa punkty walkowerem.

Zryw (Łódź) zwycięża hutę Zabrze 11:5

ŁÓDŹ. W meczu eliminacyjnym o wejście do ligi bokserskiej, miejscowy „Zryw" pokonał hutę „Zabrze" 11:5. W drużynie śląskiej zabrakło Gumowskiego, który nie może walczyć o mistrzostwo, gdyż uprzednio startował w okręgu pomorskim.

Wyniki techniczne meczu przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy „Zrywu"):

W w. muszej — Stasiak nieznacznie wypunktował Lorenczyka.

W w. koguciej — Czarnecki wypunktował Karcza.

W w. piórkowej — Rogalski jedynie przez kilkadziesiąt sekund potrafił stawić czoła szybkiemu i nadzwyczaj agresywnemu Matlochowi. Młody pięściarz „Zabrza" już od połowy pierwszej rundy przejął zupełnie inicjatywę w swoje ręce. W trzecim starciu Rogalski był „groggy", wobec czego sędzia przerwał nierówną walkę, ogłaszając **zwycięstwo Matlocha przez techniczny nokaut.**

W w. lekkiej — walka między **Krawczykiem a Pliegzą zakończyła się techn. nokautem Pliegzy w 2 rundzie.**

W w. półśredniej — Kijewski, który był w pierwszej rundzie do 3 na deskach, **wygrał przez techn. k. o. w 2 rundzie z Polką.**

W w. średniej — Taborek zremisował z **Gallem.**

W w. półciężkiej — Wojnowski uległ na punkty **Pamulickiemu** po słabej walce.

W w. ciężkiej — Niewadził wygrał przez techn. k. o. z Hofferkiem, który w trzecim starciu dwukrotnieląduje na deskach.

W ringu sędziował **Lisowski (Warszawa),** na punkty **Bielewicz, Haleński i Piasecki.** Widzów około 3.000.

Samorządowiec — Lublinianka 9:7

LUBLIN. Rozegrane spotkanie między KS „Samorządowiec" (Wrocław) a WKS „Lublinianka" (Lublin), zakończyło się zwycięstwem drużyny wrocławskiej w stosunku 9:7. Dwa punkty wrocławianie zdobyli walkowerem za niedowagę mistrza Polski juniorów wagi papierowej **Kukiera,** który miał walczyć w wadze muszej.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco: (zawodnicy „Samorządowca" na pierwszym miejscu).

W w. muszej — Żurawski zdobywa punkty walkowerem za niedowagę Kukiera.

W w. koguciej — Smoczyński przegrywa na punkty z **Baranem.**

W w. piórkowej — Kurowski II wygrywa na punkty z Makarem.

W w. lekkiej — Miszczuk zremisował z **Marciniakiem.**

W w. półśredniej — eurowy **Bogucki niespodzianie wygrywa z Zielińskim przez t. k. o.**

W w. średniej — Dering idzie w drugiej rundzie na deski do 8-miu i **poddaje się Głębockiemu.**

W w. półciężkiej — nieczysto walczący przez trzy rundy Horbon, po trzech ostrzeżeniach, **przegrywa walkę do Gołębiewskiego.**

W w. ciężkiej **Ciećwiera** wygrywa ze Staniszewskim przez techn. k. o.

Sędziował w ringu **Koszuliński** (Warszawa), na punkty: **Czernic (Łódź), Ciechawa (Radom) i Krusu-ski (Warszawa).**

Eliminacje łyżwiarskie do mistrzostw Polski

KARPACZ. W Karpaczu rozegrane zostały eliminacyjne zawody łyżwiarskie do mistrzostw Polski, których wyniki przedstawiają się następująco:

500 m: 1) **Kalbarczyk — 48,9 sek.,** 2) Kowalski — 53,3 sek., 3) Lewandowski — 54 sek.

5.000 m: 1) **Kalbarczyk — 9,29,** 2) Gładkowski — 10,01 min., 3) Lewandowski — 10,08,2 min.

W punktacji ogólnej: 1) **Kalbarczyk 108.82 pkt.,** 2) Gładkowski — 114.81 pkt., 3) Lewandowski — 117.43 pkt.

Kobiety: 500 m: 1) **Głażewska (Zryw) 59 sek.** 2) Kalbarczykowa **1:05 min.,** 3) Rogińska **1:07,1 min.**

3.000 m: 1) **Kalbarczykowa 6:55 minut;** 2) Głażewska 7:09 min.; 3) Sędzimir 7:42 min.

W punktacji ogólnej: 1) **Głażewska 130,50 pkt.,** 2) **Kalbarczykowa 144,16 pkt.**

Śląsk-Częstochowa 14:2 w boksie

OPOLE. W dniu wczorajszym w Opolu zmierzyły się reprezentacje pięściarskie Śląska i Częstochowy. Spotkanie to **zakończyło się wysokim zwycięstwem Śląska nad reprezentacją Częstochowy,** której pięściarze wykazali się miernymi umiejętnościami:

Wyniki techniczne walk (Ślązacy na pierwszym miejscu):

Waga musza: **Gumowski** wygrał na punkty z Zwierzchlejewskim.

W wadze koguciej Cyński przegrywa nieznacznie na punkty z **Springerem.**

Waga piórkowa — **Brzeziński** wygrał na punkty z Kapitańskim.

Waga lekka: **Brekler wygrywa** w 3 rundzie z Jarząbkiem.

Waga półśrednia: **Sznajder** wygrywa na punkty z Trewiszem. W 3 rundzie częstochowianin ma zdecydowaną przewagę, a Ślązak jest „groggy". Końcówka jednak nie wystarczyła do uzyskania zwycięstwa częstochowianinowi.

Waga średnia: **Weiss** wygrywa przez techn. k. o. z Terkiem.

Waga półciężka: **Gondek** zmusza do poddania się w 2 rundzie Szutkowskiego.

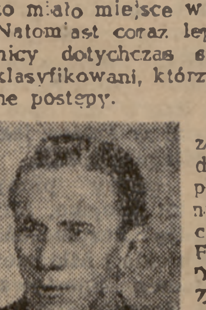
Waga ciężka: **Drapała** wygrywa z powodu braku przeciwnika walkowerem.

Dobosz (Cr.) mistrzem Krakowa w tenisie stołowym

W ciągu trzech dni rozegrano indywidualny turniej w tenisie stołowym o mistrzostwo okręgu krakowskiego przy udziale 57 zawodników, reprezentujących następujące kluby. **Cracovię, HKS Chrzanów, Kabel, Groble Dębnicki, Prądniczankę, Gorce, Legię, Zwierzyniecki, Mościce, Wawel, Halniak i Babią Górę.**

Turniej ten zasługuje **na pełne uznanie,** gdyż odbywając się w różnych punktach miasta przyczynił się niewątpliwie do spopularyzowania tej gry wśród najszerszych mas naszej młodzieży. Na podkreślenie zasługuje również sposób rozgrywek, które odbywały się w grupach systemem „każdy z każdym". Przysporzyło to organizatorom sporo wysiłku, lecz ze strony zawodników przyjęte zostało z zadowoleniem, gdyż ten sposób rozgrywek wykluczał jakieś niesprawiedliwości i pozwalał na zajmowanie pierwszych miejsc w grupach zawodnikom najwięcej na to zasługującym.

W rozgrywkach zauważyć można było znaczne wyrównanie się poziomu. Czołowi ping-pongiści Krakowa nie byli już tak groźni i bezkonkurencyjni dla swych przeciwników, jak to miało miejsce w latach ubiegłych. Natomiast coraz lepiej grają zawodnicy dotychczas stosunkowo nisko klasyfikowani, którzy poczynili znaczne postępy.



Finał turnieju rozegrany przy udziale 12 graczy przyniósł najzupełniej zasłużone zwycięstwo **FRANCISZKOWI DOBOSZOWI Z CRACOVII,** który był najbardziej równym ze wszystkich biorących udział w rozgrywkach zawodników. Tytuł mistrza Krakowa przypadł w udziale Doboszowi po raz pierwszy.

Przedstawia on typ zawodnika ofensywnego, spokojnego i o doskonałej obronie. W finale zwyciężył Kościółka 21:14, 21:18, **Drengera po dramatycznej walce 21:10, 18:21 i 23:21, Polaka 21:14, 21:10, Kosowskiego 21:11, 21:15, Bezwińskiego 21:18, 21:8, Siwego 21:8, 21:3, Mamczarczyka 21:11, 21:14, Rednera 21:16, 23:21, Bobrowskiego 14:21, 21:15, 21:13 oraz Kowala 21:0, 21:0 w. o.**

Przegrał natomiast z **Ziębą** (Cracovia), któremu w udziale przypadło drugie miejsce po zwycięstwach nad: **Kościółkiem 21:14, 21:13, Drengerem 26:24, 21:15, Polakiem 21:11, 21:10, Doboszem 21:10, 21:17, Kowalem 21:0, 21:0 w. o., Siwym 21:9, 21:8, Mamczarczykiem 15:21, 21:19, 21:15, Rednerem 21:9, 21:16, Bobrowskim 21:8, 17:21, 21:10.** Zięba jest zawodnikiem posiadającym bardzo efektowny styl, jednak jego forma zwłaszcza w stosunku do lat poprzednich pozostawia dużo do życzenia.

Największą rewelacją turnieju był

MŁODY KOSOWSKI Z HARCERSKIEGO KLUBU SPORTOWEGO CHRZANÓW,

który uplasował się na trzecim miejscu zwyciężając w finale Ziębę 21:18, 21:17, Kościółka 21:15, 21:18, Drengera 21:16, 20:22, 21:15, Polaka 21:15, 22:20, Bezwińskiego 23:21, 21:13, Siwego 20:22, 21:13, 21:15, Mamczarczyka 21:18, 18:21, 21:10, Bobrowskiego 21:13, 19:,21, 21:13.

Zeszłoroczny zdobywca tytułu mistrzowskiego Mamczarczyk (Cracovia) na którym znać wybitnie brak treningu, zajął obecnie dopiero czwarte miejsce, mając na swym koncie zwycięstwa nad: **Kościółkiem 21:15, 19:21, 21:19, Drengerem 21:13, 21:8, Polakiem 21:19, 21:17, Kowalem 20:22, 21:15, 21:18, Bezwińskim 21:10, 22:20, Rednerem 18.21, 21:15, 21:11.**

Dalsze miejsca zajęli: piąte — **Redner (Wawel),** szóste — **Bobrowski (Groble),** siódme — **Kościółek (Groble),** ósme — **Drenger (Wawel),** dziewiąte — **Bezwiński (Groble).** Zdobyli oni w grach finałowych po pięć punktów a o kolejności zadecydowały lepsze stosunki setów czy piłek.

Słabo w turnieju wypadł **Kowal** (Cr.), który mając cztery zwycięstwa **zajął dopiero dziesiąte miejsce. Jedenaste zajął Polak z Prądniczanki, zaś dwunaste Siwy z Mościc, przy czym** obydwaj zdobyli w finale po dwa zwycięstwa.

Pierwszych 10 zawodników wyjedzie jeszcze w tym tygodniu na mistrzostwa Polski w Lublinie.

W mistrzostwach ogółem rozegrano 247 spotkań, przy czym 135 w pierwszej rundzie, 46 w półfinale i 66 w grupie finałowej.

Zainteresowanie zawodami przez cały czas ich trwania bardzo duże.

*

Rozgrywki finałowe trwały 8 godzin i odbywały się na trzech stołach, przy czym warunki nie były zbyt wymarzone, co w dużej mierze utrudniało zawodnikom grę. Wskazane również byłoby umieszczenie na sali dużej tablicy z bieżącymi wynikami, przy pomocy której zebrani widzowie mogliby się orientować o przebiegu rozgrywek. Poza tym organizacja turnieju sprawna.

(as)

Klasa B i C w tenisie stołowym

NADWIŚLAN—GARBARNIA II 9:0

(as) Spotkanie w tenisie stołowym o mistrzostwo kl. B zakończyło się wysokim zwycięstwem Nadwiślanu.

GWARDIA—WIELICZANKA 8:1

(as) Rozegrane ostatnio spotkanie w tenisie stołowym o mistrzostwo kl. C zakończyło się zwycięstwem Gwardii, dla której punkty zdobyli: Wohlfeiler 3, Rabij R. 3 i Rabij Tadeusz 2. Dla Wieliczanki jedyny punkt uzyskał Pasternak.

Czechosłowacja — Harringay Racers 7:6 (0:2, 4:3, 3:1)

PRAGA (obsł. wł.) Międzynarodowy mecz hokejowy rozegrany w dniu wczorajszym w godzinach wieczornych, pomiędzy reprezentacją Czechosłowacji a drużyną kanadyjskich zawodowców Harringay Racers, zakończył się **pięknym, ale ciężko wywalczonym zwycięstwem Czechosłowacji 7:6.**

Kanadyjczycy w ostatniej tercji prowadzili już 6:4 i dopiero na kilka minut przed końcem Czechosłowacja ambitną grą swych zawodników, zdołała wyrównać i zdobyć zwycięską bramkę.

Na Zimnim Stadionie w Pradze, zebrało się 15.000 widzów. Zawody prowadził Czechosłowak Josek.

Bramki dla CSR zdobyli: Zabrodsky 3, Kobranov, Wonopasek, Rozinak i Pecha po 1.

Turniej Spółdzielców zakończony

W niedzielę zakończone zostały w Katowicach od czwartku trwające mistrzostwa Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych w piłce ręcznej.

W turnieju **duży sukces odnieśli** siatkarze krakowskiego **„Społem"**, którzy zajęli **drugie miejsce za Gdańskiem, wyprzedzając Łódź.**

W siatkówce pań tytuł mistrza zdobył **SKS Warszawa przed Tęczą** Katowice, **SGKS Grudziądz.**

W koszykówce męskiej **pierwsze** miejsce zajął **TUR Łódź przed Zrywem** Gdańsk, **w koszykówce żeńskiej zwyciężył SKS Warszawa przed TUR Łódź i Zryw Gdańsk.**

W szczypiórniaku męskim (siedmioosobowym) **mistrzem została Tęcza Katowice przed TUR Łódź i Tęcza** Kielce.

W szczypiórniaku żeńskim pierwsze miejsce zajął SKS Warszawa, drugie SGS Grudziądz.

W ogólnej punktacji **zwyciężyła Warszawa — 34 pkt., przed Łodzią — 29 pkt., trzecie miejsce zajął** Gdańsk **— 26 pkt., czwarte Katowice — 12 pkt., piąte — SKS Grudziądz — 10 pkt., szóste Kraków — 8 pkt., siódme Radom — 2 pkt., ósme Kielce — 2 pkt., dziewiąte Rzeszów — 1 pkt.**

Władysław Michalik

v-prez. PZHL dla spraw sędziow.

Trzeci sezon hokejowy i trzecia zmiana przepisów

Kongres LIHG urzędujący w Zurychu w r. 1946 ustalił zbiór prawideł gry w hokeju lodowym, które już w następnym sezonie 1947 zostały zmodyfikowane, a w roku bieżącym ponownie przerobione wskutek czego zmieniły zasadniczo swoje pierwotne oblicze.

Obecnie jesteśmy świadkami tak zasadniczych zmian wprowadzonych do prawideł gry, że konieczne jest wyjaśnienie tych inowacji ogółowi sportowców interesujących się tą gałęzią sportu. Jeżeli sędziowie hokejowi, którzy zapoznają się z tymi prawidłami z racji pełnienia swych funkcji i zawodnicy, którzy przez rozgrywanie zawodów przyswajają sobie te prawidła, mogą w stosunkowo krótkim czasie posiąść te wiadomości, to widz obserwujący zawody hokejowe rozgrywane co roku na platformie stale zmieniających się przepisów gry zostaje zupełnie zdezorientowany. Nie znając istotnych zmian traci wiele, zainteresowanie automatycznie słabnie i udział widza w spotkaniach hokejowych staje się coraz bardziej bierny. Z powodów wyżej przytoczonych zdecydowałem się przedstawić przynajmniej w ogólnych zarysach najnowsze podstawowe zasady tej gry, która może dać widzom tak wiele emocji.

Boisko hokejowe podzielone jest **linią czerwoną na dwie połowy, a** następnie **dwoma liniami niebieskimi na trzy strefy.** Ponadto wyznaczone są dwie linie czerwone t. zw. linie bramkowe, na których w pośrodku ustawione są bramki. Punkty wyznaczone na lodowisku w kolorze czerwonym i niebieskim są punktami rozpoczynania gry. Wyznaczenie boiska liniami czerwonymi i niebieskimi stwarza pewne ograniczenia w swobodzie podawania krążka współpartnerowi, powodując przekroczenia prawideł gry o t. zw. spalonym. W hokeju jest



KILKA WYPADKÓW „SPALONYCH",

a to: a) w wypadku podania krążka ze swej strefy obronnej współpartnerowi za linię czerwoną czyli za połowę boiska (podawanie w strefie środkowej jest dozwolone bez ograniczeń),

b) w wypadku podania lub wjechania z krążkiem do strefy ataku— gdy uprzednio znalazł się tam współpartner,

c) w wypadku podania lub strzału na bramkę przeciwnika gdy w momencie tym współpartner znajduje się w polu bramkowym lub nawet kij tam trzyma.

d) w wypadku t. zw. uwolnienia gry, które ma miejsce wówczas gdy zawodnik wyrzuca krążek ze swej połowy boiska, a ten bez dotknięcia kogokolwiek z graczy przejdzie przez linię czerwoną t. zw. bramkową. (Nie przerywa się gry jeżeli przeciwnik celowo krążka nie zatrzymał lub jeżeli drużyna popełniająca „uwolnienie" jest niekompletna, na skutek utraty gracza ukaranego za jakieś przewinienie).

W wymienionych wyżej wypadkach gracz, który podaje lub wjeżdża z krążkiem do zabronionej strefy jest winnym spalonego, i krążek wprowadza się do gry na punktach znajdujących się bliżej bramki winnego w stosunku do miejsca popełnionego przekroczenia. Są to t. zw. „karne rozpoczęcia" polegające na stałym cofaniu rozpoczynania gry, karzące drużynę popełniającą przekroczenie przez zbliżanie krążka w okolicę jej bramki.

Zmiana graczy może nastąpić nawet bez przerwy w grze z tym zastrzeżeniem, że gracz zmieniający może wejść na lód dopiero z chwilą zejścia gracza zmienianego.

Drużyna może mieć na lodzie podczas trwania gry **jedynie sześciu graczy.** Dozwolony jest udział w grze drużynie posiadającej na lodowisku sześciu graczy ofensywnych — t. zn. bez bramkarza. Przepis ten wprowadzono w tym celu, aby drużyna przegrywająca zawody lub pragnąca je rozstrzygnąć na swoją korzyść mogła zaryzykować i przez wprowadzenie jednego gracza z zastępców wzmocnić swą siłę ofensywną kosztem znacznego osłabienia defensywy. Gracz wchodzący na lodowisko w miejsce bramkarza **nie korzysta zupełnie z przywilejów przysługujących bramkarzowi.**

Krążek można podawać współpartnerowi za pomocą kija lub łyżwy. Krążek można zatrzymać ręką i każdą częścią ciała, lecz tylko ten gracz, który krążek tak zatrzymał może nim następnie zagrać. Przetrzymywanie krążka w ręce lub podnoszenie go z lodu jest niedozwolone.

Bramkarzowi dozwolone jest przetrzymywanie krążka w ręce, lecz nie dłużej niż 3 sekundy, po czym ma go natychmiast wyrzucić w bok lub do tyłu. Wyrzucenie krążka ręką w przód jest karalne. Kijem wolno bramkarzowi zagrywać krążkiem dowolnie.

Graczom, z wyjątkiem bramkarza, nie wolno kłaść się na lodzie, siadać, klękać lub umyślnie padać. Gracz, który nawet przypadkowo upadł na lód

NIE MOŻE BRAĆ UDZIAŁU W GRZE

Na całym lodowisku, z wyjątkiem pasma 1.50 m przy bandzie, wolno prawidłowo grać ciałem przeciwko graczowi będącemu w posiadaniu krążka. Gra ciałem polega na zatrzymaniu względnie uderzeniu przeciwnika barkiem, biodrem, plecami lub piersią. Przy prawidłowym zagraniu ciałem (body-checking) **kij musi dotykać lodu.** Nie tylko gra ciałem ale nawet zatrzymywanie lub zastawianie prawidłowe ciałem jest karalne jeżeli jest skierowane przeciwko graczowi nie będącemu w posiadaniu krążka.

W strefie obrony, w czasie gdy krążek znajduje się jeszcze poza tą strefą, nie może znajdować się równocześnie więcej niż trzech graczy łącznie z bramkarzem. Poza pierwszym przekroczeniem, za które drużyna otrzymuje napomnienie, każde następne jest karane wykluczeniem.

Drużyna, która w celu zyskania na czasie prowadzi grę wybitnie obronną — przetrzymuje krążek, kluczy z nim po własnej strefie obronnej, gdy w tym czasie przeciwnik tam się nie znajduje, popełnia przekroczenie karalne.

Na szczególną uwagę zasługuje jeszcze przepis mówiący, iż — wszelkie kary bramkarza przejmuje na siebie wyznaczony przez kapitana gracz z pola, z **wyjątkiem kary wykluczenia całkowitego z gry,** którą to karę bramkarz musi sam odcierpieć.

ŁKS — reprezentant polskiego Manchesteru

(Ciąg dalszy ze str 1)

Do najsilniejszych punktów drużyny należy bezwątpienia atak, jeden z najlepszych w Polsce. Tacy gracze, jak: **Patkolo, Baran, Łącz, Janeczek i Hogendorf potrafią być groźni dla najlepszej nawet defensywy i im przede wszystkim ma ŁKS do zawdzięczenia pozostanie w Lidze i zajęcie dość dobrej lokaty.**

Piętą Achillesową łodzian są ich tyły grające nierówno i niepewnie. Jeżeli w przyszłym sezonie ŁKS dozna wzmocnienia w defensywie, będzie miał duże szanse na uplasowanie się w czołówce naszej piłkarskiej ekstraklasy.

Z uwagi na poziom gry i duże tradycje sportowe, cieszą się łodzianie **w Krakowie sympatią,** która w ub. roku wzrosła jeszcze bardziej, albowiem drużyna ŁKS-u, stanowiąca trzon reprezentacji Łodzi, **przyczyniła się walnie do zdobycia przez Kraków pucharu Kałuży,** dzięki zwycięstwu, odniesionemu w Chorzowie nad reprezentacją Śląska.

W barwach ŁKS-u najczęściej **występowali** następujący gracze: Szczurzyński, Styczyński, Włodarczyk, **Łuć I, Łuć II,** Pietrzak, Kopera, Sołtyszewski, Baran, Hogendorf, Janeczek, Łącz, Patkolo i Sidor.

Najlepsi strzelcy klubowi: Janeczek, Baran i Łącz.

J. B.

Nowa struktura sportu związkowego

(Ciąg dalszy ze str 1)

możność do uprawiania tych sportów, rozwijających siły fizyczne, znajdując po pracy zawodowej odpoczynek, zadowolenie i zdrowie. Jednostki utalentowane kierowane będą do Klubów Sportowych w swym własnym pionie, gdzie pod opieką specjalnych trenerów i przodowników WF znajdą możność dalszego rozwijania swego talentu i uzyskiwania jak najlepszych rezultatów.

— W ZWIĄZKU Z ARTYKUŁEM KATOWICKIEGO „SPORTU", PROSIMY O WYPOWIEDŹ, CZY NAZWY KLUBÓW LIGOWYCH ULEGNĄ ZMIANIE?

— Zasadniczą nazwą Zrzeszenia są nazwy nowo przyjęte, zaznaczam wyraźnie — Zrzeszenia. **Dla niektórych klubów pozostawione będą nazwy dotychczasowe, podkreślające i wiążące się z miejscowością, czy też terenem i działalnością, jak n. p. „Górnik — kop. Rymer", albo „Budowlani — A. K. S.", lub „Samorządowiec-Cracovia".**

W tym oświetleniu „Sportu" wystąpienie i przesądzanie faktów, będących dopiero w trakcie opracowania i dotychczas konkretnie nie sprecyzowanych, należy ocenić jako pewnego rodzaju „nadgorliwość".

*

Wypowiedzi dyr. Kosmana co do pozostawienia starych nazw klubowych niektórym klubom, znalazły swe potwierdzenie na terenie KCZZ i Rady Wych. Fiz., gdzie w rozmowach z wybitnymi działaczami związkowymi, roztrząsaliśmy nową strukturę organizacji sportowej.

Zapowiedź pozostawienia starych nazw, przyjęta została tam z zadowoleniem.

Prezes PZPN i kier. Wydz. K. F. Zw. Samorz.

rozmawiają z wysłannikiem „Piłkarza"

W siedzibie Polskiego Związku Piłki Nożnej przy Al. Stalina 22 zastajemy **prezesa Związku Bończę Uzdowskiego i generalnego sekretarza ob. Romana Giełdę.**

Zwracamy się do prezesa PZPN-u z pytaniem:

— Czy to prawda, iż w r. 1949 kluby grać będą pod zmienionymi nazwami?

— Do dzisiaj nic nam o tym jeszcze nie wiadomo. Rozgrywki ligowe rozpoczynamy już w marcu, opracowując już w tej chwili terminarz spotkań. W zawodach o mistrzostwo pierwszej i drugiej ligi grać będą kluby pod dotychczasowymi niezmienionymi nazwami.

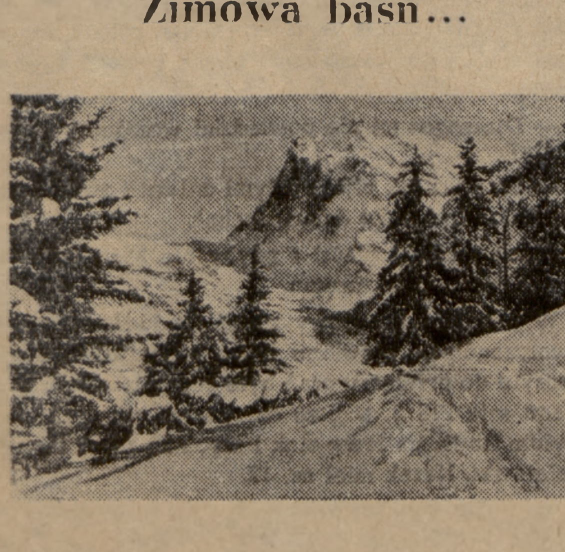
W rozmowie z kierownikiem Wydziału Kult. Fiz. i Sportu Zw. Zaw. Prac. Samorz. Teryt. i Inst. Urz. Publ. przy Radzie Głównej **ob. Szymaniakiem,** zadajemy pytanie odnośnie nowych nazw klubów ligowych.

Ob. Szymaniak mówi nam:

— „Sport" podstawiając nazwy klubów ligowych automatycznie pod nowe zrzeszenia, postąpił zbyt pochopnie. Sprawa nowych nazw nie jest jeszcze całkowicie zadecydowana. Skąd np. wziął on nazwę „Państwowiec"?

Do zrzeszenia sportowego, które skupia w swych szeregach pracowników samorządowych, Ubezpieczalni Społecznych, bankowych itp., należą również pracownicy państwowi, którzy chętnie widzieliby taką nazwę. Z drugiej jednak strony samorządowcy i pracownicy ubezpieczeniowi proponują inne nazwy zrzeszenia.

Zimowa baśń...



Ośnieżone góry i lasy wyglądają jak kraina z bajki... Do takiej zimy wzdychają nasi narciarze, zmuszeni kapryśną aurą do siedzenia w domu

Druga runda w lidze koszykowej

rozpoczęta

W ub. sobotę i niedzielę rozpoczęły się rozgrywki w drugiej rundzie ligi koszykowej.

Rozegrano trzy spotkania, mające się natomiast odbyć według terminarza zawody **TUR—ZZK i YMCA—ZZK przełożono na termin późniejszy.**



W Krakowie gościła drużyna poznańskiej **Warty,** która po bardzo emocjonującej grze **uległa Wiśle,** a w następnym spotkaniu **przegrała z miejscowym AZS.** Uzyskane przez Wisłę i AZS wyniki — świadczą o poprawie **formy krakowskich drużyn.**

W Katowicach — **warszawski AZS pokonał Zgodę,** której zawodnicy nie wytrzymali szybkiego tempa gry.

Aktualna tabela ligowa przedstawia się po ostatnich rozgrywkach następująco:

1. ZZK Poznań	7	7	289:220
2. YMCA Łódź	7	6	307:213
3. TUR Łódź	7	4	256:233
4. AZS W-wa	8	4	250:235
5. Warta Poznań	9	4	259:230
6. AZS Kraków	8	3	250:293
7. Wisła	8	2	197:264
8. Zgoda Święt.	8	1	269:345

Wisła—Warta 36:34 (26:16)

Zajmująca ostatnią pozycję w lidze koszykowej krakowska Wisła odniosła w tym spotkaniu **cenny sukces, pokonując po niezwykle emocjonującej, a chwilami dramatycznej grze** poznańską Wartę w stosunku 36:34 (26:16).

Wisła wystąpiła do powyższych zawodów **w swym najsilniejszym składzie.** Doskonale zagrał we wczorajszym spotkaniu **dr Stok,** zdobywając szereg koszy z dalekich strzałów. W obronie gospodarzy wyróżnił się **Szostak.** Pozostali gracze drużyny krakowskiej zagrali to spotkanie również bardzo ambitnie.

Warta była zespołem szybkim i przewyższała gospodarzy kondycją, niemniej jednak **zwycięstwo Wisły jest zupełnie zasłużone.**

W drużynie gości wyróżnił się **Ruszkiewicz** oraz celnie strzelający z półdystansu **Dylewicz.**

Gra rozpoczyna się pod znakiem obustronnych szybkich ataków. Pierwsze punkty dla Wisły uzyskuje **Stok** z dalekich strzałów. Wisła prowadzi 8:0, **utrzymując następnie w dalszym ciągu gry stale przewagę kilku punktów.**

Po pauzie „czerwoni" **zwolnili nieco tempa,** co wyzyskał rutynowany przeciwnik, **wyrównując do stanu 28:28.** Gra w tym czasie **zaostrza się,** w czym celują zwłaszcza goście.

Ostatnie minuty zawodów upływają na dramatycznej walce. Gospodarze **prowadzą różnicą jednego punktu, wypady Warty są jednak bardzo niebezpieczne. Wisła broni się w tym czasie całą piątką a pewnie egzekwowany przez Kowalówkę „osobisty" u**stala wynik spotkania.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Stok 15, Kowalówka 7, Arlet 5, Szostak 3, Dąbrowski 4 i Hegerle 2.**

Dla Warty: **Ruszkiewicz 11, Dylewicz 10, Dziel 5, Golimowski 4, oraz Urbanowicz i Pawlicki po 2.**

AZS—Warta 36:25 (15:8)

Drugi występ Warty w Krakowie przyniósł poznaniakom również porażkę. W spotkaniu niedzielnym **Warta zagrała słabiej** niż w meczu z Wisłą, wykazując brak **dyspozycji strzałowej.** Goście przedstawiali zespół szybki, nie potrafili jednak przejść przez dobrze usposobioną obronę akademików krakowskich, a próby strzałów z półdystansu nie przyniosły rezultatu.

W AZS-ie najlepiej wypadł **Paszkowski,** który był motorem wszystkich akcji ofensywnych krakowian.

Dobrze zagrali również **Kozdrój i Obuchowicz.**

W drużynie Warty wyróżnił się **Dylewicz.** Goście grali ostro, a miejscami nawet brutalnie.

AZS obejmuje od początku zawodów inicjatywę, prowadząc 11:0. W dalszym ciągu gry gospodarze utrzymują stale przewagę, przeprowadzając szereg szybkich i niebezpiecznych akcji.

Po przerwie **tempo gry wzrasta.** Warta gra w tym czasie chaotycznie, a niedokładne podania gości przejmują koszykarze AZS-u.

Ostatnie minuty gry przynoszą gospodarzom dalsze punkty, których strzelcami są Paszkowski i Kozdrój.

Zwycięstwo AZS, którego wszyscy gracze zagrali to spotkanie [illegible], **jest w zupełności zasłużone.**

Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Paszkowski 13, Kozdrój 11, Obuchowicz** [illegible] i [illegible] po 3. [illegible] 2. Dla Warty: **Dylewicz 9, Pawlicki 5, Ruszkiewicz 2, Dziel 7 oraz Golimowski i Urbanowicz po 1.**

AZS (Warszawa) — Zgoda (Świętochłowice) 40:34 (16:16)

KATOWICE. Rozegrany w niedzielę mecz o mistrzostwo ligi koszykowej pomiędzy świętochłowicką „Zgodą" a warszawskim AZS-em **zakończył się zasłużonym zwycięstwem akademików warszawskich w stosunku 40:34 (16:16).** W drużynie AZS-u najlepszym zawodnikiem był **Bartosiewicz,** w „Zgodzie" — **Wrześniak.**

Mecz stał na **słabym poziomie,** ale prowadzony był w szybkim tempie i dostarczył licznie zebranej publiczności wiele emocji. „Zgoda" prowadziła przez dłuższy czas spotkania, ale pod koniec gry **nie wytrzymała kondycyjnie ostrego tempa** i w rezultacie przegrała.

Kosze dla AZS-u zdobyli: **Bartosiewicz — 12, Popiołek — 11, Popławski I — 7, Kniciński** 6, **oraz Popławski II i Olesiewicz po 2,** a dla „Zgody" **Nagórski — 12, Wrześniak — 8, Skawiński, Krawczyk i Kostrusiak po 4 oraz Girtler — 2.**

ŁKS—Gwardia 3:0 (1:0, 2:0, 0:0)

BYDGOSZCZ. Towarzyskie spotkanie hokejowe ŁKS—Gwardia (Bdg) rozegrane w niedzielę w Bydgoszczy zakończyło się zwycięstwem drużyny łódzkiej w stosunku 3:0 (1:0, 2:0, 0:0).

Bramki zdobyli: Glamaczyński **2** Król 1.

Sędziował p. Nowak z Bydgoszczy. Widzów ponad 5 tysięcy.

Plenarne zebranie Kolegium Sędziów KOZPN

Zarząd Kolegium Sędziów KOZPN zawiadamia wszystkich kolegów że Zebranie Plenarne Kolegium Sędziów, **odbędzie się dnia 10 stycznia br. o godz. 18 przy ul. Basztowej 6.**

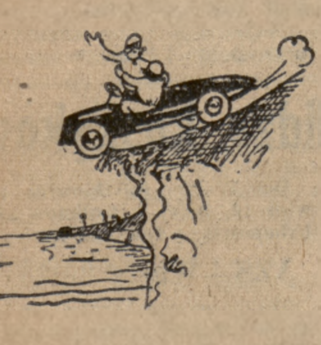
A to PAN ZNA?

NAIWNE DZIEWCZĘ



— Tatusiu, czy Krążek to ten wysoki blondyn?...

PIĘKNA PERSPEKTYWA



— Teraz najdroższa, otwiera się życie przed nami!

dlaczego?

Tegoroczna zima podobna jest do poprzedniej. Zamiast śniegu — deszcz, zamiast mrozu — kilka stopni powyżej zera, mgła, błotko i grypa...

Narciarzy, którzy już od listopada smarowali deski i oczekiwali z utęsknieniem śniegu spotkał zawód, bo śnieg jak prędko spadł, tak jeszcze prędzej stopniał.

Hokeiści rozegrali kilka spotkań wykorzystując parę dni mroźnych, a obecnie zawiesili buty z łyżwami na kołku, a kije hokejowe postawili w kącie i markotnie wyglądają przez okna, pocieszając się, że to dopiero pierwsza połowa stycznia i mróz może jeszcze „chwyci".

Nie próżnują tylko ping-pongiści i piłkarze ręczni, rozgrywający w halach spotkania mistrzowskie w koszu i siatce. Zarówno ping-pongistom jak i koszykarzom obecna aura absolutnie nie przeszkadza w kontynuowaniu ich sportów, którym się z zapałem oddają. Natomiast nie wiadomo dlaczego przeszkadza ona naszym krakowskim bokserom i pływakom...

Podczas gdy w ubiegłym sezonie co niedzielę przyjeżdżały do Krakowa czołowe drużyny pięściarskie, które rozgrywały wiele spotkań z zawodnikami Wisły, Cracovii czy Grobli, obecnie oprócz bokserów Zagłębia, Gwardii — (Gdańsk), Batorego, którzy rozegrali eliminacyjne spotkanie z Cracovią i pięściarzy ŁKS-u nie widzieliśmy żadnej zamiejscowej drużyny bokserskiej, nie licząc słabiutkiego Zrywu z Ostrowca.

Hala WUKF przy ul. Zwierzynieckiej co drugą niedzielę czy w święto jest pusta, bo krakowskie kluby obawiają się sprowadzić jakiś dobry zespół pięściarski, który mógłby zmierzyć się z jedną z sześciu czołowych krakowskich drużyn pięściarskich.

A jeśli już w żaden sposób nie można sprowadzić do Krakowa jakiejś dobrej ósemki zamiejscowej, to można by przecież urządzić kilka spotkań lokalnych. Chcielibyśmy widzieć na deskach pięściarzy Grobli przejawiających w roku ubiegłym czy przed dwoma laty żywą działalność, i rozgrywających szereg spotkań z czołowymi drużynami Polski.

Również nie wiemy co się dzieje z pięściarzami Garbarni, którzy tylko raz w tym sezonie przedstawili się krakowskiej publiczności. Nie wiemy czy odpoczywali jakie postępy czy też „szlifują" swą formę do... następnego sezonu.

A TERAZ PŁYWACY...

Zainaugurowali oni sezon zimowy w dniu 12 grudnia zawodami w krytej pływalni YMCA i..., koniec.

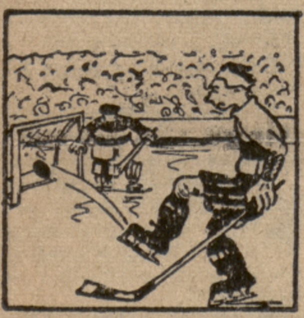
A przecież teraz w okresie, gdy oprócz spotkań poing-pongowych, bokserskich czy zawodów w siatce lub koszu nie ma żadnych innych imprez, zawody pływackie w krytej pływalni cieszyłyby się na pewno dużym zainteresowaniem. Wiele zespołów śląskich chętnie zgodziłby się na rozegranie meczu pływackiego z którąś z naszych drużyn, a pływacy krakowscy walcząc z zamiejscowymi rywalami mieliby możność poprawienia swej formy i uzyskania lepszych niż dotychczas wyników.

Mamy więc nadzieję, że zarówno krakowscy pięściarze, jak i pływacy ockną się z letargu i dadzą znać o sobie jeszcze w tym sezonie.

Hala WUKF-u i pływalnia YMCA czekają...

T. D.

Gdy piłkarz gra w hokej...



Piękny wolej...

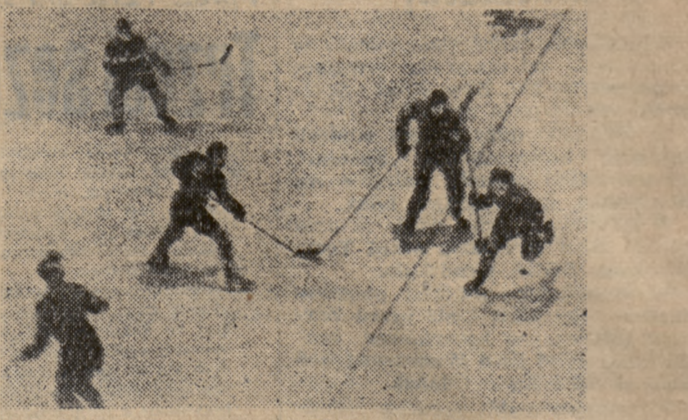


Rzut autowy



Faul!

Hokej... Hokej...







Podczas gdy nasi hokeiści oczekują z utęsknieniem nowej fali mrozów, która umożliwiłaby im ponowne wyjście na lód, na zagranicznych lodowiskach sezon hokejowy jest w całej pełni.

Zamieszczone powyżej zdjęcia przedstawiają trzy fragmenty z zagranicznych zawodów hokejowych.

Najlepsi łyżwiarze świata





Sport łyżwiarski a głównie jazda figurowa i szybka dostarcza zawodnikom wiele emocji.

Aby jednak uzyskać doskonałe rezultaty w tej pięknej dziedzinie sportu, należy trenować jazdę na łyżwach niemal od dzieciństwa.

Wówczas dojść można do świetnych rezultatów, a nawet zdobyć złoty medal olimpijski, który przypadł w udziale dwom łyżwiarzom, których zdjęcia zamieszczamy powyżej: Dickowi Buttonowi najlepszemu łyżwiarzowi w jeździe figurowej i Szwedowi Seyffarth'owi mistrzowi olimpijskiemu w jeździe szybkiej.

Jan Strążyski — ZWYCIĘSTWO

3)

Józek zwalił się jednak na niego całym swym ciężarem i począł tłuc po głowie rączką od kija narciarskiego. Roehl wył jak oszalały i zwijał się pod Józkowymi ciosami, nie mogąc uwolnić się od ciężaru przygniatającego go do ziemi. Józek bił z całą zapamiętałością za Franka, za siebie i za wszystkie krzywdy zakopiańczyków.

Trzeba było jednak już szybko uciekać. W każdej chwili przecież mogła wyłonić się na ścieżce reszta patrolu.

Józek bił Roehla po twarzy. Musi go tak zmasakrować, by nie mógł już gonić. Jednym potężnym uderzeniem palnął go między oczy, po czym zerwał się, skoczył na narty gestapowca i ciągnąc rękoma ku sobie szpic złamał lewą deskę. Roehl półprzytomny już nie reagował.

Józek pośpiesznie zapiął swoje narty i szybko począł oddalać się. Po godzinie pośpiesznego marszu był już u wylotu Doliny Koprowej. Z tyłu za nim panowała cisza. Nie dochodził go żaden głos ludzki.

— Pewno — myślał — transportują powoli Roehla na dół. Chyba nieprędko będą.

Teraz stała przed nim nowa trudność. Należało minąć placówkę słowackiej straży granicznej w Trzech Studniczkach. Domek ich stał na dość dużej polanie, którą należało przebiec. Niebezpieczeństwo zwiększał fakt, że po polanie kręciły się stale olbrzymie psy.

Tymczasem nad Tatrami zapadał powoli mrok. Gąszcza drzew ogarniała nieprzenikniona ciemność. Józek postanowił czekać do nocy. Będzie mu łatwiej wtedy przebiec przez polanę. Musiał zresztą nieco odpocząć. Po dłuższej bowiem chwili poczęły mu drżeć ze zmęczenia nogi w kolanach. A przecież odpoczywać będzie dopiero za Waglem.

W pół godziny później Józek miał już polanę za sobą. Posuwał się teraz szybko ścieżką wzdłuż krzewów, rosnących koło strumyka.

Noc była jasna i szczyty gór zostające za Józkiem poczynały już żółcieć w księżycu.

Mimo, iż wszystko pomyślnie mu się układało, Józek nie miał dziś dobrego samopoczucia. Czuł się winnym za przedwczorajszy dzień. Żegnał się w Zakopanem z kolegami, wypili za dużo wódki i pobili się. Specjalnie dotkliwie stłukł Józek Kazka. Był teraz przez to zły na siebie. Z Kazkiem chodzą przecież razem do Marysi. Będzie myślała, że o nią się bili. A może naprawdę o nią się bili...

Józek o Maryśce myślał często. Szczególnie zaś lubiał o niej myśleć, gdy było mu źle i ciężko. Ot właśnie teraz, gdy szedł nocą i gdy nieznane było mu przeznaczenie najbliższej nocy. Może nawet kochał Maryśkę... Gdyby go jednak o to zapytać, byłby z całą pewnością odpowiedział, że nie. Po prostu wstydził się tego. Dlatego też tym bardziej jest zły na siebie, że bił się z Kazkiem.

Nagle, hen, daleko z tyłu, doszło go szczekanie psa, potem drugie, trzecie i wreszcie całej sfory psów. Józka oblał zimny pot. W mgnieniu oka zrozumiał, iż bijąc Roehla nie przewidział, że patrol gdy dojdzie do placówki słowackiej, przekaże jej pościg za Józkiem. Oni zaś mają psy.

Jazgot psi powiększał się z każdą chwilą. Nie było sekundy czasu do stracenia. Środek strumyka był wolny od lodu. Noc nie była szczególnie zimna. Józek wsparł się na kijkach i ze ścieżki skoczył bokiem prosto do wody. Udało się. Między ścieżką a wodą nie zostawił żadnych śladów. Odpiął w lodowatej wodzie narty i począł iść pod prąd w stronę psów. Woda była po kolana. Po stu metrach, gdy psy poczęły odzywać się niepokojąco głośno, wyszedł na przeciwległy brzeg. Przetarł szybko zamoczone deski i począł oddalać się w lewo na ukos od wody. Przypuszczał, że dość dużo czasu upłynie zanim odnajdą jego ślad. Istotnie po 15 minutach głosy psów wydały mu się już dalekie

*

Po skończeniu wojny Józek nieprędko wrócił do normalnego życia. Pił wiele, rozbijał się, poczęto go uważać za awanturnika. Ostatnie lata wojny przesiedział na Węgrzech. Do Zakopanego wrócił zaraz po jego wyzwoleniu. Nie przyjęto go jednak zbyt otwarcie. Mimo niewątpliwej aureoli bohaterstwa, która go otaczała, jego częste występy awanturnicze odbierały mu sympatię ludzką. Józek widział to i zdawał sobie z tego sprawę. Toteż ze złości na innych i siebie pił coraz więcej. Nie interesowało go nic.

Koledzy zaś zapomnieli nawet poinformować go o przygotowywaniu pierwszych powojennych zawodów narciarskich. Józek dowiedział się o tym dopiero przypadkowo, gdy wlokąc się nocą z jakiejś knajpy dojrzał afisz przyklejony na murze — „Pierwsze powojenne zawody narciarskie". W niedzielę o godz. 12 bieg zjazdowy z Kasprowego. Była akurat sobota.

Rankiem Józek z bolącą jeszcze po wczorajszym pijaństwie głową poszedł do Maryśki i zaproponował jej wspólne pójście na Kasprowy. W domu zastał Kazka. W tym samym celu przyszedł do Maryśki. Dzisiaj zresztą startuje. Józek ze złością popatrzył na niego. W oczach Maryśki widział pobłażanie i coś jak gdyby pogardę.

— Dlaczegoś mi nie powiedział wcześniej, że będą zawody?

— Przecież jak pijesz całymi dniami i awanturujesz się, to trudno byś mógł dzisiaj jechać.

Józek zacisnął pięści i gdyby nie Maryśka nauczyłby Kazka jeszcze raz rozumu.

W południe Kasprowy zaroił się ludźmi. Pogoda była nieszczególna, ołowiane niebo zapowiadało śnieg. Od szczytu do przełęczy grań była zupełnie chłodzona. Trasa biegu szła FIS 2, t. j. ze szczytu na przełęcz, potem do wylotu kotła, na lewy stok i wycinką przez las na dolne Kalatówki. Kazek miał nr. 12.

(C. d. n.)